

Kazusy z przedmiotu Prawo upadłościowe i restrukturyzacyjne (28 luty 2020 r.)

Kazus nr 1

A.B. i C.D. byli członkami zarządu Spółki z o.o. w W. A. B. był członkiem zarządu spółki do dnia 10 lutego 2015 roku, zaś w okresie, w którym pełnił obowiązki prezesa zarządu podział kompetencji pomiędzy członkami zarządu był taki, że zajmował się on wyszukiwaniem zleceń, czynnościami związanymi z realizacją zawartych umów, nie odpowiadał zaś za sprawy związane z prowadzeniem finansów i księgowości. C.D. w okresie, w którym, był członkiem zarządu, był odpowiedzialny jedynie za sprawy techniczne produkcji. Spółka z.o. W osiągnęła ujemny wynik finansowy w rozumieniu przewyższenia wartości długów (zobowiązań) ponad wartość jej majątku już w dniu 31 grudnia 2013 roku. W latach 2012 do 2016 A.B. i C.D. doprowadzili w spółce do zadłużenia z tytułu zobowiązań podatkowych na kwotę 910.000 zł.

Na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych przez Pierwszy Urząd Skarbowy w W. przeciwko Spółce zo.o. w W było prowadzone administracyjne postępowanie egzekucyjne celem wyegzekwowania zobowiązań podatkowych tejże spółki W toku postępowania egzekucyjnego uzyskano od spółki jedynie kwotę 10.000 złotych. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2017 r. egzekucja została umorzona jako bezskuteczna.

Pozwem z dnia 04.01.2019 r. Skarb Państwa - Pierwszy Urząd Skarbowy w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od A.B. i C.D. kwoty 900.000 zł z ustawowymi odsetkami.

W toku postępowania okazało się, że zaginęła dokumentacja księgowa. W związku z tym sąd dopuścił biegłego, który ustalił stan majątkowy spółki według wartości księgowych.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 listopada 2019 r. zasądził od pozwanych kwotę 900.000 zł., uwzględniając okresy czasu, w którym pełnili funkcję członków zarządu.

W apelacji od ww. wyroku pozwani podnieśli, że nie byli odpowiedzialni za sprawy finansowe spółki, a poza tym powód nie wykazał, że egzekucja wobec spółki była bezskuteczna w związku z faktem, że tak naprawdę nie można było obiektywnie stwierdzić jej stanu majątkowego. Ponadto roszczenie Skarbu Państwa jest już przynajmniej częściowo przedawnione odnośnie zobowiązań podatkowych za lata 2012-2015.

Oceń, czy zarzuty apelacji są zasadne.

Kazus nr 2

Tomasz B. na przełomie września i października 2016 r. złożył oświadczenie - przyjęte przez spółkę - o wystąpieniu z I. - spółki jawnej. Wypowiedzenie to nie spowodowało przejścia spółki jawnej w stan likwidacji. Tomasz B. nie był przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy z Prawo upadłościowe i restrukturyzacyjne.

W maju 2017 r. został złożony wniosek o ogłoszenie jej upadłości, a w dniach 22.10.2017 r. i 31.3.2018 r. wnioski o ogłoszenie upadłości dłużnika Tomasza B. złożyły wierzycielki Małgorzata Z. i

Kinga R. Obydwa wnioski zostały połączone do wspólnego rozpoznania. Dłużnik domagał się ich oddalenia, podnosząc zarzut utraty zdolności upadłościowej wskutek wcześniejszego wystąpienia ze spółki. Wskazywał, że już 14.11.2016 r. został wykreślony z KRS jako wspólnik uprawniony do reprezentacji spółki.

Sąd Rejonowy postanowieniem z 14.4.2018 r. ogłosił upadłość Tomasza B., a w dniu 9.5.2018 r. ogłosił upadłość spółki. Syndyk uznał, co do zasady, m.in. wierzytelności Małgorzaty Z. i Kingi R., powstałe w okresie, gdy Maciej S. był wspólnikiem i zbył cały majątek upadłej, uzyskując cenę pokrywającą minimalną część uznanych wierzytelności.

Upadły zaskarżył postanowienie z 14.4.2018 r. do Sądu Okręgowego.

Czy wspólnik spółki jawnej, który wystąpił z tej spółki ma zdolność upadłościową?

Kazus nr 3

Dnia 30 sierpnia 2016 r. Matylda W. wniosła do Sądu Rejonowego w K. pozew przeciwko „W.” sp. z o.o. z siedzibą w M. o zasądzenie 5.000 zł wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 2013 do 2016 r. Wyrokiem z dnia 15 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanej „W.” na rzecz powódki ww. kwotę. Wymienione orzeczenie uprawomocniło się dnia 6 lipca 2017 r. Prowadzone przez komornika postępowanie egzekucje w celu wyegzekwowania zasądzonego świadczenia zostało dnia 7 października 2017 r. umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji.

Dnia 24 maja 2017 r. spółka „W.” złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Z dołączonych do wniosku dokumentów wynikało między innymi, że Spółka nie posiada majątku, w okresie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku nie spłacała długów, nie posiada wierzytelności ani długów innych niż wynikający z przytoczonego wyroku z dnia 15 maja 2017 r.; Matylda W. jest jedynym wierzycielem Spółki.

Wobec powyższego Matylda W. wniosła z tytułu art. 299 KSH powództwo przeciwko Alojzemu B.- jedynemu wspólnikowi . Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności, ponieważ spółka w terminie złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Z kolei Matylda W. utrzymuje, że spółka złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości zbyt późno, ponieważ jej dług istniał już w latach 2013 - 2016. Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro Matylda W. jest jedynym wierzycielem spółki, postępowanie upadłościowe wobec niej w ogóle nie powinno być prowadzone.

Czy argumentacja Sądu była prawidłowa ?

Kazus nr 4

M. Ł. powierzył notariuszowi kwotę 2.300.000 zł. w celu osiągnięcia zysku inwestycyjnego. A. S. z kolei, tytułem zabezpieczenia poddał się egzekucji co do wierzytelności w ww. kwocie. Wbrew umowie i mimo upływu terminu, A. S. nie zwrócił powierzonej kwoty, a wezwany do jej uiszczenia - odmówił.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w K. oddalił wniosek M. Ł. o pozbawienie A. S., notariusza prowadzącego kancelarię notarialną w K., prawa prowadzenia działalności

gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia. Swoje postanowienie Sąd Rejonowy w K. motywował tym, że notariusz nie ma zdolności upadłościowej.

Czy Sąd Rejonowy w K. miał rację? Przedstaw argumentację opierającą właściwe stanowisko.

Kazus nr 5

Spółka z o.o. XYZ z siedzibą w K. przedmiotem działalności obejmowała produkcję metali, metalowych wyrobów gotowych z wyłączeniem maszyn i urządzeń, produkcję mebli, naprawę, konserwację i instalowanie maszyn i urządzeń, handel hurtowy, z wyłączeniem handlu pojazdami samochodowymi, działalność w zakresie inżynierii i związane z nim doradztwo techniczne. Początkowo spółka rozwijała się dobrze - zatrudniała około 35 pracowników, następnie zatrudnienie wzrosło do około 60 osób.

Rozliczeniem kwestii finansowych zajmowało się biuro rachunkowe oraz członek zarządu Danuta Z. Członek zarządu Mariusz B. zajmował się natomiast przetwórstwem i obróbką stali w spółce. Uprawnienia do dysponowania kontem spółki miał cały jej zarząd.

W styczniu 2010 r. spółka straciła swojego głównego kontrahenta. Od lutego 2010 r. zaprzestała regularnego uiszczania należności na ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Od kwietnia 2010 r. zaprzestała również płatności na rzecz należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Powstałe zaległości organ rentowy próbował zaspokoić w drodze postępowania egzekucyjnego, które ostatecznie zostało umorzone w listopadzie 2013 r. z uwagi na niemożność zaspokojenia wierzytelności. Spółka XYZ nie posiada żadnych nieruchomości. W 2012 r. nie posiadała żadnych wierzytelności z tytułu nadpłat w podatku VAT oraz w podatku dochodowym od osób fizycznych. Nadto rachunek bieżący spółki w banku wykazywał saldo zerowe i był zablokowany z uwagi na zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej. Co więcej środki z kapitału zakładowego spółki zostały przeznaczone na zakup nowych urządzeń już na samym początku działalności spółki. Wobec tego egzekucja zobowiązań wobec spółki okazała się bezskuteczna.

Decyzjami z dnia 25 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. Inspektorat w B. przeniósł odpowiedzialność za zaległości z tytułu nieopłaconych składek obciążające XYZ Sp. z o.o. na członków zarządu spółki Danutę Z. i Mariusza B. Danutę Z. i Mariusza B., którzy pełnili funkcję członków zarządu w tym samym czasie, obciążono zaległościami spółki z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i FGŚP łącznie za okres od lutego 2010 r. do lipca 2014 r. w kwocie 100.000 zł.

Danuta Z. i Mariusz B. wnieśli odwołanie od ww. decyzji, wnosząc o ich uchylenie i stwierdzenie wyłączenia względem nich odpowiedzialności za zaległości z tytułu nieopłaconych składek obciążających XYZ Sp. z o.o. Utrzymywali, że w czasie, kiedy nie wywiązywali się ze zobowiązań wobec ZUS spłacili dnia 20 czerwca 2013 r. w całości i przed terminem kredyt, który zaciągnęli w Banku M. w wysokości 1.000.000 zł., wobec czego nie można było uznać, że byli całkowicie

niewypłacalni i że organ rentowy nie wykazał tej przesłanki. Ponadto Mariusz B podnosił, że zajmował się on w spółce tylko i wyłącznie kwestiami merytorycznymi, wobec czego nie powinien być pociągany do odpowiedzialności za sprawy finansowe ?

1. Oceń, czy postępowanie ZUS było prawidłowe i czy spółka rzeczywiście była niewypłacalna na dzień 25 lipca 2014 r.
2. W jakiej dacie powinna być dokonywana ocena przesłanki bezskuteczności egzekucji ?
3. Czy poprawna jest argumentacja Mariusza B ?
4. Kto powinien wykazać, że nie było potrzeby składania wniosku o ogłoszenie upadłości: ZUS czy członkowie zarządu ?